KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 29 Marca. / 10 Kwietnia. Rok 1855. № 94. Dziś, Śgo Ezechiela Pr:.— Jutro, Ś. Leona P. Przybyło dnia godzin 6.

Szybko upłynęły dwa dni Świąt *Wielkanocnych*, a jakie pozostawiły po sobie wspomnienia, obejmie to w krótkości niniejsza kronika. Podobnie jak w Piątek, i w Sobotę przeciągały się pielgrzymki pobożnych, nawiedzających Groby ZBAWICIELA. Przy odwiedzaniu takowych Grobów, przez JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia *Warszawskiego*, w dniu Piątkowym, Dostojny Xiążę, raczył przyczyniać się hojnym datkiem swoim do pomnożenia zbieranych ofiar na cel dobroczynny. Wychowańcy Instytutu Głuchoniemych i innych dobroczynnych zakładów, nawiedzali licznie Kościoły; a gdy nadeszła popołudniowa godzina, pielgrzymki te w dwójnasób zwiększone zostały przez ogół mieszkańców wolnych od zatrudnień, czeladź rzemieślniczą, służących płci obiej i innych. I znowu liczne sypały się datki, i brzmiały do okoła pienia religijne, z któremi się łączyły modły pobożnych, oddających pokłon złożonemu w Grobie CHRYSTUSOWI i PANU.

Oprócz Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, obrzędy *Wielko-Sobotnie*, odprawione były po wszystkich tutejszych Świątyniach, a między innemi, z równą także okazałością i w Kościele Śgo KRZYŻA.

O godz: 8ej wieczorem, odgłos dzwonów zwiastował rozpoczęcie obchodu ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, i cały Kościół Archi-Katedralny Śgo JANA, napełniali pobożni, pragnąc przyjąć udział w tej najważniejszej dla Świata Chrześcjańskiego uroczystości, to jest *Rezurekcji*. Niebawem też przed Wielkim Ołtarzem w Presbyterjum, zajęli miejsce znakomitsi Dygnitarze, Urzędnicy i Obywatele miasta, wtedy gdy przy Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej* szykował się szereg Konfratrów ze światłem jarzącem, do uroczystej processji. Na tem Nabożeństwie celebrował JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, w obec Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej i licznego Duchowieństwa, assystującego Dostojnemu Pasterzowi, oraz Alumnów Akademji Duchownej, i Seminarjum Archi-Dyecezalnego. Po przejściu do Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, rozpoczęło się Nabożeństwo, które poprzedziła uroczysta processja. Orszak processyjny rozpoczynało Arcy-Bractwo *Literackie*, otaczając celebrującego Pasterza, któremu towarzyszyli Dygnitarze JJWW.: Radcy Tajni: M. *Wiorogórski*, Członek Rady Administracyjnej, Kontroller Jlny Królestwa, Prezydujący w Najw: Izbie Ob:, i J. *Tymowski*, Prezes Banku *Polskiego*. Podpory baldakinu unosili po jednej stronie: JJWW.: Radca Tajny *Eljaszewicz*, Dyrektor Kancellarji Przybocznej JO. Xięcia NAMIESTNIKA; Rz: R. St: *Skowroński*, Dyrektor Wydziału Wyznań w K. R. S. W. i D., i Rz: R. St: Jan *Karnicki*, Członek Senatu. Po drugiej stronie, JJWW.: Rz: R. St: *Le Brun*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administ: Królestwa; Rz: R. St: *Andrault*, Prezydent miasta, i Rz: R. St: Jan-Kanty *Wołowski*, Naczelny Prokurator Senatu. Obok tego, tuż za dostojnym Pasterzem, postępowali: JW. Hrabia *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, oraz Urzędnicy różnych Władz i Obywatele. Po trzechkrotnem obejściu Kościoła, odprawione zostało Nabożeństwo przed Ołtarzem Wielkim, i odśpiewaną Śtą EWANGELJA. Na zakończenie, Dostojny Pasterz zaintonował TE DEUM, i udzielił po skończeniu onego, błogosławieństwo PRZENAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM. Następnie w podobnym jak poprzednio porządku, odniesiony został przez Celebrującego N. SAKRAMENT do Ołtarza bocznego, zkąd wzięty został dla pomieszczenia Go po-nad Grobem ZBAWICIELA.

O godz: 9ej wieczorem, obchód *Rezurekcji* odbyty został z całą uroczystością w Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów* przy ulicy *Miodowej*, gdzie celebrował W. JX. *Boniewski*.

O godzinie 11tej ozwały się dzwony z wieży Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, zwiastując mieszkańcom obchód ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO w tymże Kościele. Odgłos tych dzwonów, poprzedziła salwa z działa w Cytadelli *Alexandrowskiej*, i wkrótce Przybytek Pański licznie napełniony został. Powtórny odgłos działa rozległ się o godz: 11ej, a trzeci o 11 i pół w nocy. W ciągu zaś całego Nabożeństwa, celebrowanego przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, ustanowiona liczba strzałów brzmiała nieustannie. Na Nabożeństwie tem znajdował się JO. FELDMARSZAŁEK Xiążę *Warszawski* NAMIESTNIK Królestwa. W Kościele zebrały się wszystkie znakomite osoby tak wojskowe jako i cywilne, i Obywatele miasta; a gdy obrzęd religijny ukończony został, Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup, przyjmował u siebie powitanie z Alelluja, z okoliczności ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. W tymże samym celu i z tego powodu, wszyscy po północy udali się na pokoje zamkowe, gdzie JO. FELDMARSZAŁEK Xiążę *Warszawski*, raczył ich przyjmować.—Dodać tu winniśmy, iż z podobną jak powyżej uroczystością, odprawiane były w tym Kościele Nabożeństwa w ciągu upłynionego *Wielkiego Tygodnia*; w czasie których Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, w dniu Wielko-Czwartkowym, dopełnił ceremonji obmycia nóg 12stu duchownym, wyobrażającym 12stu Apostołów. Nadto, w *Wielki Piątek* o godzinie 3 z południa, nastąpił obrzęd grobowy, przy którym Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup miał stosowną naukę; a dnia onegdajszego, jako w święto ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, odprawił uroczyste Nabożeństwo.

Zaledwie ukazał się brzask jutrzenki onegdaj, już po wielu parafialnych Kościołach jak P. MARJI, Ś. KRZYŻA, Ś. ALEXANDRA, Ś. KAROLA *Boromeusza*, w Kościołku *Warsz: Tow: Dobr:* i innych w *Warszawie*, oraz w Kościele *Loretańskim* na *Pradze*, odprawione zostały Nabożeństwa *Rezurekcyjne*.

Onegdaj jako w pierwszy dzień ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, wszystkie Ołtarze powróciły do właści-

wej ozdoby, której ich pozbawiono w dniach ogólnej żałoby. Wielu bardzo pobożnych przystępowało do Komunji Ś^tej, a Mszę Wielką w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś^go Jana, celebrował JW. JX. Biskup *Fijałkowski;* zaś wczoraj JW. JX. Prałat *Białobrzeski*, a kazał w dniu wczorajszym W. JX. Jan *Bogdan*.

Wczoraj jak zwykle zwyczajem corocznym obchodzony był *Emaus*, czyli Pamiątka cudownego ukazania się CHRYSTUSA dwom uczniom. Na Odpust ten, w Kościele *Braci Miłosierdzia* (OO. Bonifratrów) zebrało się mnóstwo pobożnych, assystując tak na Summie jako Nieszporach, Kazaniach i Procesjach.

Pamiątka Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, obchodzoną była i po za murami Przybytków Pańskich; a gdy wesołe *Aleluja* rozległo się po świecie, przystąpiono do pożywania darów BOŻYCH zwanych *święconem*. Nie mówimy już tu o tych, które dłonie zamożne do wystawności podniosły, ale o tych szczególniej, które te same dłonie, przygotowały dla braci w CHRYSTUSIE, dla biednych. Rzadko też zaiste uroczystszego i wspanialszego widoku nad ten, który o godzinie 10 rano, przedstawiała sala w Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Pięćset bowiem blizko osób, tak starców płci obiej obarczonych wiekiem, jako i dziatwy sierot, oczekiwało na przystąpienie do pożywania święconego daru. Cały dół sali zajęli starcy których było mężczyzn 101, kobiet 229, czyli razem 330; z pomiędzy tych najstarsze wiekiem kobiety: Elżbieta *Topolska* lat 94, i Maryanna *Szupolska*, lat 92; zaś z mężczyzn: Jan *Chrzanowski*, lat 88, i Andrzej *Jankiewicz* lat 83. Na galerji zebrane były sieroty, oczekując na zbliżenie się do stołów, skoro wiek sędziwy ustąpi im miejsca. Z sierot tych najmłodszą była z dziewczynek Paulina *Czaban*, a z chłopczyków Wawrzyniec *Chłopecki*, oboje po lat 4 wieku mający. Gdy już W. JX. *Bogdan*, poświęcił dary, wówczas zabrał głos i wskazał w swej pięknej i treściwej przemowie do biednych, jak wielka pamiątka przywiązaną jest do dnia Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, i jak kochać należy tych wszystkich, którzy uważając biedaków za braci w CHRYSTUSIE, i szanując niedolę, zamienili ów gmach dobroczynności w miejsce, o którem słusznie dziś powiedzieć należy: »Tu nie ma nieszczęśliwych, a są tylko ubodzy.” W końcu wymowny Kapłan poruczył ich modlitwom wszystkich tak obecnych jak nieobecnych ich dobrodziejów, jakoteż i tych, których BÓG, do swojej już powołał chwały. Na te słowa, przyszedł każdemu na myśl obraz szanownej i hojnej Protektorki Towarzystwa, ś. p. Zofji Hrabiny *Ożarowskiej*, Małżonki JW. Prezesa tegoż Towarzystwa, tak szczodrze corocznie przykładających się do uświęcenia chwili Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, udzielaniem darów święconych dla biednych. Następnie obecne osoby, już Protektorki, już Vice-Protektorki i Opiekunki, a mianowicie JJWW. i WW. Senatorowa *Kurnatowska*, Róża Hr: *Zamoyska*, Ignacja *Mysłakowska*, *Bürgerowa*, *Zacharkiewicz* i Marja *Rawicz*, wraz z Siostrami Miłosierdzia, przystąpiły do podziału darów, obsługując, otaczających stoły, ubogich, i znajdując pomoc w Członkach Towarzystwa, pomiędzy któremi znajdował się także JW. X. *Pusłowski* Vice-Prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, oraz JW. Hrabia Seweryn *Uruski* Prezes administracji ogólnej i inni. Tak uświęcono ten pamiętny dzień, rozpoczynając go podziałem darów z biednemi, i kto wie czy ta jedna, a ubogim poświęcona chwila, nie należała do najpiękniejszych i najwznioślejszych, jakie w ciągu świąt przesunęły się przed oczyma każdego.

Podobnie uroczysty i rzewny widok, ponowił się wczoraj w domu sierot na *Nowym-Świecie*, gdzie również dłoń dobroczynna osłaniając sierotki opieką swoją, zaopatrzyła je chętnie we wszystko, co dla upamiętnienia dnia tego, okazało się potrzebnem. Tu święcił dary W. JX. *Żmijewski*, i przy tej sposobności przemówił do dziatwy, która chętnie słuchała znanego jej głosu, i tylekroć razy przemawiającego do niej w duchu religijnym. Podziałem darów zajęły się także Opiekunki Warsz: Tow: Dobr:, jako to: JJWW. i W.W. Hrabina Augustowa *Potocka*, Julja *Pusłowska*, Ignacja *Mysłakowska* i Marja *Rawicz*; oraz Członkowie Warsz: Tow: Dobr:, a między temi i JW. *Pusłowski* Vice-Prezes Towarzystwa.

J. X. W. Xiążę Herman *Sasko-Wejmarski*, który jeździł do *Petersburga*, złożyć NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, od N. Króla *Wirtembergskiego*, pisma spółubolewania z powodu skonu Wiekopomnej pamięci Cesarza Mikołaja I^go, i powinszowania wstąpienia na Tron JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybywszy do *Warszawy* w powrocie Swoim z *Petersburga*, w dniu 7 b. m. wyjechał w dalszą drogę do *Stuttgardu*. J. X. W. Xiążę Herman, jest Pułkownikiem Dowódzcą Gwardji konnej wojsk *Wirtembergskich*, a Synem młodszym J. X. W. Xięcia Bernarda *Sasko-Wejmarskiego*, Jenerała wojsk *Niderlandzkich*, byłego Dowódzcy Naczelnego tychże wojsk w osadach *Niderlandzkich* w *Indyach*.

JO. Xiążę Otton Fryderyk *von Schönburg-Waldenburg*, przybył z *Drezna* do *Warszawy*.

JW. *Bartolomiej 1szy*, Jenerał-Lejtnant, przyjechał z *Brześcia Litewskiego*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Dick*, Naczelnik 3ciej dywizji pieszej, przybył z *Kielc* do *Warszawy*.

JW. Hr: *Heyden*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Vice-Admirał floty, wyjechał do *Petersburga*.

Parostatek osobowy Nr 2 Wisła, rozpocznie jazdę między *Warszawą* a *Nową Alexandrją* d. 12 Kwietnia to jest we Czwartek. Przystań osobowa w *Warszawie* poniżej *Nowego Zjazdu*. Wyjazd z *Warszawy* co *Czwartek* i co *Poniedziałek* o godz: 7½ z rana. Warunki jazdy te same jak w zeszłym roku.

W Zbiorach *Petersburgskich*, znajduje się tak zwana *Olbrzymia bryła złota*, która d. 26 Października 1842 r. znalezioną została na rozgraniczu obu sławnych pokładów złota w *Carewo-Nikołajewsku* i w *Carewo-Alexandrowsku*. Bryła ta waży 2 pudy i 7 funtów (36 killogramów). Z okoliczności znalezienia obecnie w *Calaveras County* (w *Kalifornji*), nadzwyczajnej wielkości bryły złota, przypominają pod względem wagi wszystkie gdziekolwiek się znajdują, a z tego powodu nie pominięto i owej ze zbiorów *Rossyjskich*. Zdaje się

jednak, że bryła z *Calaveras*, przejdzie wszystkie pod względem wielkości swojej, albowiem waży 160 funtów, z których prócz 15 funtów kwarcu, reszta najczyściejsze złoto. Tym sposobem bryła ta jest dziesięć razy większa od owej, którą znaleziono w *Sonora* dnia 1go Marca 1853 r., i która ważyła tylko 247 uncji. Do czasu znalezienia owej osobliwości *Calawerskiej*, uważano za największą z brył znajdowanych w *Nowym-Świecie*, tę którą znaleziono 20 Czerwca 1502 r. na wyspie *Haiti*, w pobliżu przylądka *Enganno*, ważącą jedną *arobę* i 7 funtów, czyli 32 funty *hiszpańskie* (15 killogramów), wartość jej wynosiła 2,500 funtów szterlingów, czyli około 50,000 dukatów. Bryłę z *Calaveras*, pięciu szczęśliwych znalazców sprzedali jednemu *Amerykaninowi* za 40,000 dolarów; będzie ona przywieziona przez niego do *Europy*, i znajdować się będzie na tegorocznej wielkiej wystawie w *Paryżu*.

Dwaj Doktorowie *francuzcy* PP. *Blanchet* i *Houdin*, którzy długo poświęcali się badaniu przyczyn głuchoty i niemówienia, doszli w tych czasach do nadzwyczajnych wypadków, wyleczywszy w ciągu zimy dwoje dziatek od urodzenia *głucho-niemych*. Jest to nader ważny w dziejach medycyny fakt, a dla ludzkości jeden z najpożyteczniejszych.

Czyniąc niegdyś wzmiankę o polowaniu z *sokołami*, musieliśmy odsyłać Czytelników do nadzwyczaj dawnych w tym rodzaju dziełek, które niemal zupełnie już wyczerpane po xięgarniach zostały. Dziś przeto pospieszamy donieść, że znany światu literackiemu Kazimierz Hr: *Wodzicki*, przygotował już do druku: *Historję Sokolnictwa w Polsce*, która obejmie jednocześnie sposób łowienia i karmienia ptaków, niemniej spis dokładny wszystkich gatunków, mogących być do tych łowów użytemi.

Ze wszystkich zastosowań *elektro-chemji*, najśmielszym i najużyteczniejszym okazał się wynalazek PP. Andrzeja *Poey* i Maurycego *Vergnès*, zależący na wydobyciu z ciała ludzkiego zabójczych części rozmaitych metalów, które człowiek przez używanie *merkurjuszu*, lub innych mineralnych lekarstw, albo przez roboty około kopalń, nagromadza w sobie. Pan *Poey* bierze takiego *ołowiannego* lub *merkurjuszowego* pacjenta, i wsadza go w metalową wannę niemającą styczności z ziemią, i za pomocą wiadomych mu środków, wydobywa z niego jakby z drugiej *Kalifornji*, złoto, srebro i merkurjusz. Na jednem z doświadczeń po dokonaniu podobnej operacji z takim pacjentem, i po wyjściu jego z wanny, w ciągu trzech minut, ujrzano w tejże wannie sformowaną świecącą kulkę *merkurjuszu*, mającą średnicy 9/10 milimetra. Innym znowu razem otrzymano aż dwie kulki *ołowiu*, które można było gołem okiem dojrzeć. Wypadki te przedstawione już zostały Akademji *Paryzkiej*, i zyskały jej poklask.

Jedna z zajmujących i odznaczających się dowcipem powieści p. n: *Niedźwiedź*, drukowana w tłómaczeniu *polskiem* w *Magazynie Mód*, już ukończoną została. Obecnie słyszeliśmy, iż jedna z osób płci pięknej, wykończywszy mały, ale pełen elegancji i treści obrazek, zeszkicowany z scen życia ludzkiego, i na tle miejscowem osnuty, powzięła zamiar ogłoszenia go drukiem, także w pomienionem piśmie, t. j. w *Magazynie Mód*. Jak prędko i czy rzeczywiście zamiar ten przyprowadzi do skutku, nie wiemy, chociaż w rzeczy samej byłoby to bardzo pożądanem, albowiem *Magazyn Mód*, znajdując się w ręku po większej części młodych Czytelniczek, tem łatwiej utrzyma swe dotychczasowe wzięcie, im bardziej odpowiadać będzie ich żądaniom, przez zamieszczanie podobnych utworów. Zresztą, taka jest forma wszystkich bez wyjątku i zagranicznych pism tego rodzaju, które obok wskazówki i opisów pod względem najświeższych zmian lub nowości w modzie; obok rycin, którem i wspomniony *Magazyn Mód* nie przestaje się odznaczać, zaopatrując się zawsze w najpierwsze zagraniczne odbicia; otwierać także zwykły swe kolumny i dla literatury pięknej.

Xięgarnia *Bernstejna* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, otrzymała następujące nowości: *Bujnickiego*: *Stara Panna*, powieść współczesna, 1 tom, rs. 1 k. 50. *Dołęga*, *Gwiazda*, xiążka składana, 3 tomy, rs. 5 k. 40. *Garbulek na dożynkach* czyli *wesoły wieczór* z tańcami i sztukami, 1 tom, rs. 1. *Groza*, *Obrazki Ukraińskie*, 1 tom, kop: 75. *Kabała* z odpowiedzi wirujących stołów i tabliczek, 1 tom, kop: 30. *Kraszewskiego*: *Djabeł*, powieść z czasów *Stan:-Augusta*, 2 tomy, rs. 3 kop: 30. *Reszta rękopismu* Jana-Chryzostowa *Paska*, przez Stan:-Aug: *Lachowicza*, edycja nowa z 6cią rycinami, 1 tom, rs. 3 k. 50. *Strutyńskiego*: *Miscellanea*, 1 tom, rs. 1.

Marzec r. b. przy nizkim stanie barometru, był niepogodny, wilgotny, w deszcz i śnieg nadzwyczaj obfity; w pierwszej połowie chłodny, w drugiej ciepły, w ogóle o 0,2 stop: R. zimniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest ciepła 0,22 stop: R., największe ciepło dochodziło 9,3 stop: R. d. 25 po południu; największe zimno 13,5 stop: R. d. 1 z rana. Najcieplejsze dni były: 4, 23, 25, 26; najzimniejsze: 1, 2, 11, 12, 13. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 5,82 lin: par:, o 2,3 lin: par: mniejsza niż zwykle. Wyjąwszy ostatni dzień miesiąca, który był pogodny, w innych dniach prawie co dzień deszcz albo śnieg padał, w skutku tego ilość wody spadłej z deszczu i śniegu, jest przeszło dwa razy większa niż w stanie średnim. Dni pogodnych było 1, na pół-pogodnych 3, pochmurnych 27, dni deszczu 14, śniegu 14, gradu 1, mgły 4, wichrów 4, panujący wiatr był zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 90,7 na 100, o 3 setne większa od normalnej. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 44,11 lin: par:, o 26,42 lin: par: więcej niż zwykle. Dnia 1 pokazały się plamy na *Słońcu*, a d. 25 o godz: 6½ wieczór, świetna *tęcza* podwójna błyszczała.

Środek na odmrożenie, udzielił jeden Obywatel krajowy; obecnie *Dzien: Warsz:*, następujący: »Po użyciu herbaty *chińskiej*, jakiegobądź gatunku, pozostałe w imbryku liście, które się zwykle wyrzuca, są tem zbawiennem lekarstwem. Okłada się niemi na noc część ciała odmrożoną letnio i obwija płótnem. Trzy lub cztero-krotne powtórzenie tego okładania dostatecznem jest do zupełnego wyleczenia nawet długo zaniedbanego odmrożenia. W większych wszakże uszkodzeniach, dobrze jest moczyć członki odmrożone w rozpuszczonej wodą ciepłej herbacie, a potem tąż wodą wraz z liściami obłożyć.”

Gazety zagraniczne donoszą, że w *Paryżu* umarła w tych dniach Hrabina *Nugent*, Małżonka Magnata *Węgierskiego*, Xięcia *Rzymskiego* i Feldmarszałka Wojsk *Austrjackich*, Hrabiego Laval *Nugent*. Joanna z Xiążet *Riario-Sforza*, Hrabina *Nugent*, Dama Orderu *Krzyża gwiazdzistego* i Dama Pałacowa Dworu *Austrjackiego*, była jedyną Córką i dziedziczką Rafaela Xięcia *Riario-Sforza*, z Xiężniczki *Beatryxy*, trzeciej Córki Królewicza *Franciszka-Xawerego* Xięcia *Saskiego* i Małżonki jego, Klary Hrabianki *Spinucci;* a Wnuczką *Augusta IIIgo Sasa* i *Marji-Józefy* Austrjaczki. Przed laty kilkunastu Hrabina *Nugent*, gościła w *Warszawie* przez dni kilka. Zmarła była spokrewnioną z kilku rodzinami znakomitemi w kraju tutejszym.

Wczoraj na smętarzu *Powązkowskim* pochowano zwłoki ś. p. Jana-Kantego *Wittman*, b. Inspektora Szkół, ostatnio Emeryta, który przeżywszy lat 57, życie zakończył.

Salomon *Hellwig*, Fabrykant wyrobów jedwabnych, po ciężkiej słabości, w dniu 7 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostały Bratunek, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z domu N° 2214 przy ulicy *Pokornej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*, odbyć się mającą.

JW. Hrabina Augustowa *Potocka*, zebrała pod czas kwesty przy grobie ZBAWICIELA rsr. 722 kop. 53½ (zł. 4,816 gr. 27); JW. Hrabina Hermancja *Uruska*, rsr. 437 k. 59½ (zł. 2,917 gr. 9). O dalszych skutkach kwesty doniesiemy później.

I wystawnie i wspaniało co się nazywa, odbyły się święcone w ciągu dwóch dni ubiegłych. Z tych liczniejsze były w domu JJWW. Hrabiostwa: Augustów *Potockich*, Stanisła: *Kossakowskich*, *Małachowskich*, Adamostwa *Krasińskich*, a w dniu wczorajszym u JO. Xiężnej Dominikowej *Radziwiłłowej*, i Hrabiostwa Andrzejostwa *Zamoyskich*. — Na wystawnych stołach, obok nader skromnego *baranka* z chorągiewką, rozpierały się, choć szerokie ale kształtne i proste jakby trzciny *baby*, (co bardzo rzadko nieświęconym się zdarza), tu znowu olbrzymie głowizny *odyńców* i swojskich ich współzawodników, z towarzyszeniem szynek i kiełbas; dalej mazury, pełne słodyczy torty i sążniste placki, które zbiwszy do kupy, możnaby się na nich jak na jakiej tratwie puszczać na wodę. Nikt nikogo nie zapraszał, ani też zamawiał, a wszędzie było pełno goszczących, bo podzielenie się święconem jajkiem, to obowiązek każdego z przyjaciół, lub dobrych znajomych, to okazanie współczucia domowi, którego progi w tym dniu ogólnej dla Chrześcjaństwa pamiątki, zamierzamy przestąpić. *Wielkanoc* tegoroczna zeszła się razem tak podług starego jak nowego kalendarza, to też we wszystkich domach obchodzono ją wspólnie, zamieniając wzajemnie między sobą życzenia, przy dzieleniu się święconem jajkiem.

Dramat *Piąty Akt*, J. *Korzeniowskiego*, który jak to donieśliśmy, przełożony został na język *niemiecki*, dany był po raz pierwszy w Teatrze *Wielkim* w *Warszawie*, d. 1 Stycznia 1838 r. O dziele tem, *Gazeta Poranna*, *Muzeum Domowe* i inne pisma ówczesne, zamieściły recenzje.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. G. na intencję ś. p. *Pelagji G*. rs. 10, do rozdzielenia pomiędzy biednych i wdowy, a mianowicie: dla wdowy Z. wprost Zamku, rs. 1; dla wdowy *Borows:* rs. 1; dla wdowy *Frie:* rs. 1; dla Zofji *Suchońskiej* przy ulicy *Zielnej* Nro 1428 rs. 1; dla kaleki Wilhelma M. na *Nowolipiu* rs. 1; dla wdowy *God:* rs. 1; dla wdowy *Kęp:* rs. 1; dla *Kako:* rs: 1; dla rodziny *Jask:* rs. 1, i dla Agnieszki K. na *Starem-Mieście* Nro 41 rs. 1.— Od L. S. rs. 1 dla wdowy *Zwolskiej* przy ulicy *Gołębiej* N° 177.— Od M. O. kop: 30 dla biednej chorej kobiety przy uli: *Nalewki* pod Nr 2250, u szewca; kop: 30 dla wdowy Tekli *Mo:*, i kop: 40 dla *Zwolskiej*.— Od W. paczkę szarpi dla Warsz: Tow: Dobroczynności.

Prace przygotowawcze około dalszej budowy domów w r. z. wznoszonych, już się rozpoczęły. Między innemi stosy cegieł, podrzucane były, na piętra nowego gmachu Władz Tow: Kredyto: Ziemskiego.

Wywzajemniając się za jałmużny składane przez dziatki na tace Kwestarek, niektore z zacnych Dam kwestujących, obdarzały je obrazkami Świętemi. Będzie to dla tych dziatek miła pamiątka.

W miejsce powinszowań Świąt *Wielkanocnych*, JW. Jenerał-Lejtnant, Senator *White* z Córką, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 3 dla Domu Starców Gminy *Ewangelickiej*.

Most na rzece *Wiśle* w tem samem miejscu gdzie istniał w ostatnich czasach, już stanął, i w *Wielką Sobotę* już przechodzono po nim.

Termin drugo-kwartalnych tegorocznych rumacji, przypadł bardzo nie w porę; musiano bowiem przenosić się albo w Wielki Tydzień, albo czynność tę do dnia dzisiejszego pozostawić.

Liczne stada dzikich *gęsi*, przelatywały w końcu zeszłego tygodnia po-nad miastem. Z ich lotu dość nizkiego, wnosić należy, że górne warstwy atmosfery jeszcze są zimne.

Pamiętnika Sztuk Pięknych, wydawanego pod kierunkiem Bolesława *Podczaszyńskiego*, *wyszła Część I tomu 2go*, czyli ogólnego zbioru zeszyt 4ty z kolei; które n szan: prenumeratorowie odebrać mogą za okazaniem biletu przedpłaty, u osób, które się łaskawie raczyły trudnić zbieraniem prenumeraty; oraz u Wydawcy i nakładcy *Pamiętnika*, B. *Podczaszyńskiego*, *Stare-Miasto Nr 59*. Część następna wyjdzie 1go Czerwca r. b. Prenumeratę na tom 2gi przyjmują także wszystkie krajowe i zagraniczne xięgarnie; w *Warszawie* za tom cały po rs. 2 k. 25, na prowincji i za granicami, po rs. 2 k. 70.

Wczoraj kilka razy w ciągu dnia *grad* i *śnieg* dość obfite, były tu mniej miłym *dyngusem*.

W tych dniach wyszły z druku *Gawędy* i *notatki z podróży* przez Oskara *Flatt*. Główny skład tego jednotomowego dziełka, jest w xięgarni P. R. *Friedleina*, a cena jego kop. 60.

Pan L. *Kuhajewski*, który jeszcze w r. 1845, odkrył sposób *podzielenia kąta geometrycznego* na *trzy równe części*, w liście do *Gaz: Codz:*, donosi o odkryciu rozwiązania kilku innych równie ważnych zadań geometrycznych, a między innemi: *że rozwartości kątów są w stosunku linji prostych*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 10 kop: 9, *pszenicy* rs. 13 kop: 28, *siana* furę jednokonna od rs. 3 kop: 75 do rs. 5 kop: 25, *siana* furę parokonna od rs. 6 kop: 45 do rs. 7 kop: 65, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop: 40 do rs. 3 kop: 90, *masła* pud rs. 8 k. 40; *słoniny* pud rs. 5 k. 80, *kartofli* czetwert rs. 4 k. 67.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 80, *pszenicy* czetwerti 100, *owsa* czetw: 50, *kaszy* jęczmiennej czet: 95, *kartofli* czetwerti 68, *siana* pudów 10,150, *słomy* pudów 5,270.

(A. n.) »Mości Panie *Kurjerze! Adelka, Polcia* i *Binia*, idąc za przykładem: *Olesi, Józi* i *Wikci*, Nro 89 *Kurjerka*, przesyłają ci rubli trzy, przeznaczając wyłącznie na korzyść Domu Schronienia Opieki N. MARJI P., z dziennej jałmużny utrzymującego się.

Doktor *Dubarle*, wyjechał do *Radzynia*.

Ameryka. — Z wysp *Sandwich* donoszą, że nowy Król mianował swych Ministrów; z mowy przezeń mianej wnioskują, że nie przystanie na sprzedaż wysp *Stanom Zjednoczonym*. (Ind: Belge).

Anglja. — Przypuszczają powszechnie, że w nowym budżecie, który Parlamentowi w dniu 20 b. m. przedstawi Kanclerz Izby Skarbowej, zamieszczonym będzie projekt pożyczki, bez której się dotąd rząd obchodził; wydatki bowiem, według ostatnich wykazów, przewyższają dochody o 4 miljony funt: szterl:, jakkolwiek podatki, dochodowy i inne, podniesiono o ile można. *Times* także zaczyna rząd do pożyczki nakłaniać. — W ostatnim miesiącu, w armji i na flocie zdarzyło się 646 wypadków dezercji. — Stronnictwo *toryssowskie* reorganizować się zaczyna; część jego znaczna oddziela się od starych *torysów*, i gotowa jest połączyć się z *peelistami*. — Z *Indji Wschodnich* donoszą, że rząd tameczny myśli o wcieleniu bardzo bogatego Królestwa *Ud* (Oude), liczącego do 24,000 mil kw: ang: rozległości. Ciągłe rozruchy i anarchja tam panująca, są tego powodem. — Z *Hong-Kong* piszą pod dniem 15 Lutego, że powstańcy *chińscy* w końcu Stycznia zabrali twierdzę nad *Tygrem*, a wioski z obu stron rzeki splondrowali. W dniu 22 Stycznia uderzyli w 500 czółnach na twierdzę rogatkową, ale napróżno. Obie strony dopuszczają się niesłychanych okrucieństw. (N. Pr: Ztg).

Austrja. — Rząd prowadzi układy z domem *Rotszyld* o wydzierżawienie kolei żelaznych rządowych *włoskich*; układ ten ma być podobny do zawartego poprzednio co do kolei *węgierskich* z kompanją *francuzko-austryjacką*. — We *Lwowie* spodziewają się odwiedzin Cesarza. (Schl: Ztg.)

Dnia 31 z. m. rozstał się z tym światem Doktor Jakób *Rappaport*, w 83cim roku życia. Sędziwy starzec pochowany został d. 1go b. m. we *Lwowie*, gdzie miejscowi mieszkańcy, oceniając jego zasługi publiczne i osobiste przymioty, tłumnie się zebrali dla oddania mu ostatniej posługi.

Francja. *Paryż, 4 Kwietnia.* — Ciało Prawodawcze dziś zatwierdziło kilka projektów praw interesu miejscowego. Zatwierdzono też projekt prawa nakładającego podatek od psów; rozprawy były zabawne wielce. Sprawozdawca wykazał, że *Francja* żywi 3 miljony psów, i że na skutek nowego prawa z miljon ich śmierci ulegnie. P. *Richmont* przedstawił sprawozdanie budżetu. Ponieważ wiele czasu na rozbiór prawa podobnego potrzeba, sądzą zatem, że posiedzenia przedłużonemi znowu będą do 20go lub 26go b. m. — Projekt prawa o nałożeniu podatku miejskiego w *Paryżu* od powozów i koni, złe zyskał przyjęcie po biurach; na siedmiu komisarzy, pięciu jest mu przeciwnych; sądzą z tego powodu, że rząd projekt ów cofnie. Podatek ten pobieranym byłby od 7,000 powozów i 10,000 koni, służących wyłącznie do przewożenia osób. Powozy parokonne miały płacić 60 fr., jednokonne 40, konie wierzchowe 30 franków. W ogóle Izba sarkać zaczyna na przeciążanie kraju coraz nowemi podatkami. Projekt prawa o municypalności onegdaj zatwierdzonym został; projekt o pożyczce z 60 miljonów fr. zaciągnąć się mającej przez miasto *Paryż*, lepiej będzie przyjętym jak sądzono z razu. — W ciągu ostatniego tygodnia aresztowano tu z powodów politycznych do 200 osób; przez miesiąc miniony przeszło 50 osób skazano na kary za obrazę majestatu i spiski. — *Monitor* ogłosił skład komissji kierującej domami przytułku dla robotników rekonwalescentów i kalek. Tenże sam organ donosi, że pod nieobecność Ministra spraw zagranicznych, Pana *Drouin de Lhuys*, zastępować go będzie P. *Thouvenel* Naczelnik wydziału w ministerjum spraw zagranicznych. — P. *Guizot* jako naczelnik Akademji znowu musiał się udać do *Tuileries* z powodu wyboru P. *Ponsard*. Cesarz bardzo długo zatrzymał na rozmowie tego znakomitego męża stanu. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Z *Madrytu* smutne dochodzą wiadomości, wzburzenie umysłów wielkie, w Kortezach sceny gwałtowne, kłótnie, rozdwojenie, w handlu upadek, w publiczności obawa rozruchów. W dniu 27 już spodziewano się wieczorem scen krwawych, spokojnie jednak noc przeszła równie jak dwa dni następne. W Kortezach w dniu 30 przyszło do rozpraw bardzo gwałtownych i dramatycznych z powodu projektu prawa zabraniającego milicji narodowej zbierać się dla narady nad sprawami kraju. Milicja z tego projektu prawa jest bardzo niezadowoloną, a niechętni to niezadowolenie podniecają. Ministrowie w zgodzie najzupełniejszej zostając, postanowili projekt energicznie przeprowadzić, by raz położyć koniec burzliwym manifestacjom. O wybuchach *karlistowskich* pogłoski ucichły; stronnictwo to jednak spiskuje w tajemnicy. Zdaje się, że spokojność utrzymaną została w *Madrycie*, albowiem telegraf nic nie doniósł nowego. (Ind: Bel:).

Niemcy. — W roku przyszłym Uniwersytet w *Greifswald*, obchodzić będzie 400-letni jubileusz swego założenia. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. — W *Turynie* obawiają się przesilenia ministerjalnego; Senat przeciwnym się zdaje projektowi prawa o klasztorach. Sądzą jednak, że gabinet uniknie rozwiązania, mianując znaczną liczbę nowych Senatorów. — Z powodu Świąt, posiedzenia Izb *Turyńskich* na czas jakiś odroczonemi będą. — Na ostatnim Konsystorzu w *Rzymie* Papież nie mianował żadnego Kardynała. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Ubior *Montenegrynek*, ma w sobie coś nader właściwego. Biedniejsza klassa nosi tylko długą koszulę z przepaską, wełniany fartuszek, i tak zwaną *itrukę;* u zamożniejszych można rozróżnić kobiety, dorosłe dziewice i młode dziewczęta, po ubraniu głowy. Kobiety zamężne nakrywają płasko zapletany włos, chustą dzierganą po rogach kolorową wełną. Dziewice noszą pod tem czerwone czapeczki, obwieszone monetami i podpinane u góry szpilką z metalową główką. Młode zaś dziewczęta noszą tylko czerwone czapeczki. Panny Młode zasadzają na głowę rodzaj plecionej korony, okrytej nakształt łusek monetami; po bokach wiszą na małych łańcuszkach metalowych, słońce, xiężyc i gwiazdy, lub wplecione są do dwóch długich warkoczy, zwieszających z przodu, i brzęczą przy każdem poruszeniu jak małe dzwoneczki. W uszach tkwią duże obrączki metalowe, również wszystkie palce u rąk są niemi obetkane, a szyję zdobi także podobny brzęczący klejnot. Ozdoby te, do których wielką przywiązują wagę, są zwykle z mosiądzu, rzadko ze złego srebra *tureckiego*, a zawsze wysadzane fałszywemi kamieniami. Panna Młoda nosi nawet po weselu tę koronę tak długo, dopókąd po-raz pierwszy nie zostanie matką, poczem rozstaje się z nią na zawsze... Oprócz tych błyskotek, kocha się płeć żeńska szczególnie w wyszytkach koszul na piersiach, na szyi i na rękawach, które w istocie dziergane są z wielkim gustem samą wełną, niekiedy przetykane złotem. Szkoda, że wierzchnia ta koszula, sięgająca tylko do pasa, nie jest przeznaczona do prania, przezco wyszystkie te wkrótce obciągają się brudem, i tracą całą swoją piękność. Koszulę pod względem gustu, wprawdzie oryentalnego zawsze, można porównać śmiało z najpiękniejszemi haftami *Paryzkiemi*. Rękawy wyszywane całe, są bardzo szerokie, i nadają ręce kształt balonu, w którym gustują bardzo nasze damy. Pod tą cienką koszulą wierzchnią, zastępuje rodzaj grubej spodnicy, sięgającej aż po łydki, właściwą koszulę. Na ten pierwszy ubiór, przywdziewają *Montenegrynki* rodzaj tuniki, z bardzo krótkiemi rękawami, z białej, grubej materji wełnianej, która tylko krojem stanu różni się cokolwiek od wierzchniej sukni mężczyzn. Wszystko to przytrzymuje z wierzchu szeroki skórzany pas z różnemi wyszytkami, i wysadzany fałszywemi kamieniami różnego koloru, u którego wisi mała skrzyneczka nabijana gęsto białemi gwoździami. W tej skrzyneczce znajduje się, w dowód próżności kobiecej, małe zwierciadełko, nici, igły i inne drobiazgi domowe. Z jednej strony wisi na sznurku klucz, z drugiej na rzemyku nożyk składany, a pod lewą piersią częstokroć na srebrnym łańcuszku długi na stopę sztylet, który jednak rzadko kiedy widać, gdyż zakrywa go itruka, podobna jak u mężczyzn, tylko leksza nieco. W wiszącej na lewem ramieniu torbeczce, wyszywanej również kolorową wełną, znajdują się narzędzia do tkania, a często także jaja i wszelkie drobne artykuły wynoszone na targ. Fartuch, jest to raczej gruba zapaska wełniana, tkana w piękne desenie, formy owalnej, z długiemi na stopę frędzlami. Pończochy są z wełny, obuwie zaś takie same jak u mężczyzn. — Ostatni dziennik *Bazylejski* zawiera następujące ogłoszenie: »Żona moja opuściła mnie potajemnie, i wałęsa się po *Bazylei*. Wzywam ją, by niezwłocznie powróciła do mnie, *bo w przeciwnym razie.... poszukam sobie innej.*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blochman Jerzy Inżen: z Petersburga nr 634; Koitkowski Winc: Refer: Stanu z Borzęcina nr 625; Melas Kapi: z Lublina nr 585; Hr. Nirod Pułko: z Pułtuska nr 634; Orłaj Mich: dym: Jen:-Major z Piekar nr 625. — Cieciszewski Adam Oby: z Okrzei nr 634; Domański Porucz: z Brześcia Lit: nr 634; Kijewski Gust: Oby: z Błędowa nr 1289; Szembek Józ: Hr. z Kijowa nr 1253; Wojde Maur: Doktór z Nowej Alexandrji nr 586.— Dmochowski Fran: Ob: z Płocka nr 603; Grodzicki Józ: Oby: z Płocka nr 411; Leszern dym: Jen:-Major z Lubani nr 625; Landau Samuel Kup: z Łodzi nr 1809; Paniutin Miko: Pułko: z Cesarstwa nr 411; Szembek Adam Hr. z Kamieńca Podolskiego nr 613.

Wyjechali: Bystrzanowski Jan Ob: do Kielc; Czarnowski Józ: Oby: do Kroczewa; Kamiński Fran: Oby: do Grodna; Lasocki Stefan Oby: do Ciekszyna.— Botkiewicz Karol Oby: do Kowna; Ciechomski Wikt: Oby: do Gzowa; Czarnowski Marceli Oby:, i Lemański Sztabs-Rot: do Lublina; Szwajkowski Jan Ob: do Grodna.— Alberski Oby: do Kłodawy; Majewski And: Oby: do Radomska; Siemens Ernest-Werner fabr: telegrafów do Petersburga; Waryłkiewicz Lud: Sędzia do Łaszewa; Wysiekierski Boles: Oby: do Walewic.

Wyjechali koleją żelazną: Flejst Kar: Kup: do Wiednia; Kettenbejl Kar: Kup: do Lipska.— Duhaut Józefina Oby: do Paryża.

DONIESIENIA.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli.
Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 1/13 Kwietnia r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie na rok jeden, począwszy od d. 1 Maja r. b. do dnia tegoż r. 1856, LOKALU przy tak zwanej Sali teatr:, na urządzenie Traktjerni, Cukierni i Handlu win, składającego się z Sali bilardowej, Pokoju na bufet, małego Pokoiku, Kuchni i Piwnicy. Licytacja in plus, rozpocznie się od summy rs. 81 kop. 10. Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadium w summie rs. 8; które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie; otrzymującemu zaś przybicie, policzone będzie na rachunek kaucji, wymaganej w 1/4 części całej postąpionej summy dzierżawnej. Summę dzierżawną postąpioną na licytacji, Dzierżawca wnieść obowiązany przy podpisaniu kontraktu. Bliższe warunki dotyczące tej dzierżawy, przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w Biurze Naczel: Kancel: B. P. w Warszawie, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w godzinach biurowych. Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien złożyć deklarację podług przepisów napisaną pod adresem: „do własnych rąk Naczelnika Zakładu Wa-

rzelni Soli w Ciechocinku" franko. Deklaracje te przyjmowane będą do dnia 1/13 Kwietnia r. b. do godziny 11 z rana. — *Kupiszeński.*

HERMAN i LACHMAN z Berlina, utrzymują podczas Jarmarku w Lipsku, przy ulicy Katarin-Strase Nr 371, SKŁAD różnych **CERAT**, tudzież malowanych, drukowanych i litografowanych **ROLLET** do okien; o czem mają honor donieść Osobom wyjeżdżającym, na nadchodzący jarmark Lipski.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na rozbiór Wozowni w części murowanej, a w części drewnianej, do posesji Nr 2973 nad Wisłą należącej, odbędzie się na gruncie tejże posesji in plus licytacja, w d. 5/17 Kwietnia r. b. o godz: 11 z rana, przed Delegowanym do tej czynności Urzędnikiem Banku Polskiego. Warunki do tej licytacji każdego dnia przejrzane być mogą, wyjąwszy dni świątecznych od godziny 10 z rana do 3ej po połud:, w Biurze Naczelnika Kancellarji, i w Wydziale Przemysłu w Banku Polskim. O stanie sprzedającej się budowli, może się każdy przekonać na gruncie. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Za Naczelnika Kancelarji, Radca Honorowy, *Heppen.*



Przy ulicy Freta pod Nr 253, znajdują się **MAMKI** z młodym pokarmem; tamże jest **POKOIK** stosownie umeblowany dla Osób, które sobie życzą odbyć słabość;— tamże jest osoba, która życzy wziąść DZIECIĘ na wychowanie, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość w Kantorze, u Akuszerki Nowakowskiej.

Jedna ze znakomitszych Fabryk PIWA MARCOWEGO i BAWARSKIEGO w Warszawie, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana 1855 r. O warunkach dowiedzieć się można u Walentego Leszczyńskiego, Ajenta Giełdy Warsz:, i Komisanta Dyrekcji Ubezpieczeń, przy ulicy Nalewki Nro 2236, w oficynie od ulicy, na prawo, na 1m piętrze, od godziny 8 do 9 z rana, i od 3ej do 4ej po południu.

Może być odstąpiona od 1go Czerwca r. b., na pozostałe lat 8m, dzierżawa dóbr Rządowych KLONOWA, położonych w Pow: Sieradzkim. Dobra te mają gruntu ornego w dobrej glebie dziesiatin 300 (włók n. p. 30), łąk dziesiatin 80 (włók 8), z których bywa przeszło 320 półtoraków dobrego siana; Propinacja znaczna, złożona z 18 Szynków; Młyny i stawy, które czynią 350 rs., mogą być także odstąpione; Apparat gorzelniany, Statki browarne, Młockarnia, Sieczkarnia i t. d. O warunkach dowiedzieć się można na gruncie w Górze Klonowskiej.

Ktoby sobie życzył **OSOBY** do czytania DZIEŁ lub GAZET, w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, w godzinach poobiednich, bez żadnego wynagrodzenia, li tylko dla przyjemności i towarzystwa; raczy zostawić swój adres u Stróża, na Sewerynowie pod Nr 2779.

W Królikarni za rogatkami Mokotowskiemi, od Śgo Jana, są do wynajęcia 4ry **POKOJE**, Wozownia i Spichlerz, oraz **SZYNK** teraz exystujący, który może być na inny proceder wynajęty. Życzący wynająć, może się zgłosić do Rządcy, w Wierzbnie.— Tamże jest do najęcia kilka KARCZEM.



MAGAZYN MEBLI, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759, poleca się z wyborem różnych MEBLI palisandrowych, mahoniowych, jesionowych, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Szeslągi, Fotele, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Stoły jadalne i Krzesła wyplatane;—zarazem przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie.

PARASOLIKI, GUZIKI do Kamizelek, do Koszul i Szmizetek; DEWIZKI plaqué d'or; KOLCZYKI; BRANSOLETKI i BROSZKI; ŚPILKI złocone i czarne do Kapeluszy i Czepeczków; RĘKAWICZKI Jedwabne i Kordonkowe; ozdobne NESSESERKI do robót Damskich; SPICRUTY; BICZE; LASKI; Savon de Thridace i Suc de laitue; SERWISY Porcelanowe na 12 i 24 osób; nadeszły transportem z Paryża do Handlu Karola Mass przy ulicy Miodowej.

NASIENIE ŁUBINU i KUKURYDZY.— Łupiny żółte i Kukurydza Wirgińska (Koński Ząb), pud po rs. 6; Łupiny niebieskie i Kukurydza olbrzymia (Gersei z Kanady), pud po rs. 8, nadeszły świeżem transportem, do Składu Nasion Dra F. Betzhold przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy. NB. biorąc mniej z jednego gatunku powyższych Nasion jak 20 funt:, liczy się funt po kop. 25, zaś mniej jak 10 fun:, funt po k. 30; oprócz tego wymieniony Skład, poleca Koniczynę czerwoną, białą i piaskową; Lucernę niebieską, żółtą i piaskową; Marchew olbrzymią; Rutabog szwedzki; Buraki Dippe (do fabryki wódek), cukrowych (Quedlinburgskich), bydlęcych olbrzymich; i Lnem Rygskim.



Jest do sprzedania **KOCZ** czyli **FAETON**, na resorach stojących, z fordeklem, używany lecz będący w dobrym stanie, mocno zbudowany, z siedzeniem na 4ry osób, zdatny do miasta i podróży, za przystępną cenę. Widzieć go można przy ulicy Senatorskiej i rogu Daniłowiczowskiej, pod Nr 460, u Rządcy domu;—stała zaś wiadomość powziętą być może przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 390, w domu Wizytkowskim, w bramie po lewej stronie, na 1m piętrze.

Są do sprzedania **DOBRA**, składające się z miasta i 3ch wiosek zarobnych, położone w Powiecie Hrubieszowskim, w glebie pszennej, zawierające rozległości przeszło dziesiatyn 922 czyli włók 60 miary Chełmińskiej; z tych 230 dziesiatyn (włók 15) pola ornego; siana zbierają rocznie 1,200 do 1,500 wozów; Młyny na donośnej i nieustającej wodzie, czynsze, propinacja i targowe, czynią rocznego dochodu przeszło rs. 3,000. Budynki gospodarskie po większej części nowe, pośród których Gorzelnia i Browar piwny, wolne od opłaty konsumcyjnej, z dostatecznym lasem.—Towarzystwo Kredytowe na tych dobrach posiada rubli sr. 21,150. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu Kupca *Dobrycz*, na 3m piętrze po prawej stronie; zaś w mieście Lublinie u Adwokata *Kasperskiego.*

Potrzebne są dwie **PANNY** Starsze, kompletnie uzdatnione, jedna do Strojów, druga do Kwiatów; a to za ugodą rocznie po rsr. 180. Wiadomość w Magazynie P. Delisz, przy ulicy Freta pod Nr 278, w domu W. Paszkowskiego.



Nagrody Rs. 2, kto dostawi **PIESKA** małego, czarnego, bez uszów, włos na nim wspak rośnie, do pałacu JW. Hr. Augusta Potockiego Nro 393*a*, do Rządcy domu.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473 c.

DOBRA ziemskie Grochów, Mixtal i Wola Chrościeńska w Okręgu Orłowskim położone, mające rozległości dziesiatin 1458 czyli włók 94 morg: 25 pr: □ 75, a w tem lasu dziesiatin 371, czyli włók 24 m. 5 pr: □ 70 miary nowop:, sprzedane zostaną przez publiczną w drodze działów licytację, w Trybunale Cywil: w Warszawie, dnia 11/23 Kwietnia r. b. o godz: 4½ po połud:. Licytacja zacznie się od summy rs. 58,834 kop: 24½. Vadium rs. 4,000. Warunki, mappę, rejestr pomiarowy i taxę, przejrzeć można w Kancel: Wydz: III Tryb:, i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1775 zamieszkałego.

Kilkaset sztuk **TOPOLEK** po lat 2, 3, 4 mających, jest do sprzedania w mieście Nadarzynie, 21 wiorst od Warszawy, 4 wersty od szose. Wiadomość na miejscu pod Nr 80.

Do dóbr Oporowa w Pow: Gostyńskim położonych, potrzebny jest ADMINISTRATOR od Śgo Jana r. b. Życzący sobie przyjąć takowe obowiązki, zechce się zgłosić do Rządcy domu przy ulicy Leszno Nr 660, który wskaże mieszkanie Interesenta; po 15 Kwietnia t. r. zgłosić się można do Właściciela dóbr Skrzany, w Pow: Gostyńskim, o 14 wiorst od m. Kutna położonych.— Do oddzielnych również folwarków, potrzebni są: Ekonomowie, opatrzeni w chlubne świadectwa i kwalifikacje. Wiadomość jak wyżej.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 4.

Urządziwszy **ZAKŁAD** mój, pod Nr 476 przy ulicy Nowo Senatorskiej, mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż z dniem dzisiejszym Zakład ten na Jej usługi otwartym został; w którym, jak od lat wielu, tak i nadal, starać się będę przez dobór rozmaitych Potraw i Napojów, na jej względy zasługiwać.— August *Scholz*, Restaurator.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*